



Nr. 39.

Kurytyba, dnia 29 Sierpnia 1914

Rok XXII.

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes), listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”

rua Aquidaban 87

Curitiba — Paraná.

Caixa postal B.

Agent na Kurytybę i okolice: Jan Faucz,

Przedpłata wynosi:

Table listing subscription rates for different regions like Argentina, Brazil, and Germany.

Prenumeratę przyjmują P. P.:

- List of subscribers with their names and addresses in Curitiba and other locations.

W Argentynie: W. Ks. Władysław Zakrzewski, Calle Paraguay 3901 — Buenos Aires

W Ameryce Północnej: W. Ks. Hagspiel Techny (Mis. Marya). — Illinois.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety katolickie usilnie popierać... (Słowa z listu Ojca św. Leona XIII).

HR. KRZYSZTOF MIEROSZOWSKI.

MASONI.

(Ciąg dalszy).

Musimy rozróżnić dwie masonerie: masonerie międzynarodową i masonerie polską...

Przewodnią myślą Masonerii, Wolnomularstwa, jest wyzwolenie jednostki ludzkiej ze wszystkich tradycji i węzłów...

Taktyką wszakże jej działania, jest niszczyć zwalczane przez nią organizacje, a to, przez wywołanie w nich walk wewnętrznych...

wykluczają naukę religii z przedmiotów szkolnych obowiązkowych. Jak drobniaczowo masoneria walczy, dość przytoczyć fakt, na który pewno żaden z szanownych czytelników Gaz. Polskiej nie zwrócił uwagi.

Masoneria postanawia więc: zwalczać wiarę w umysłach; usuwać chociażby przemocą i za pomocą zbrodni, obrońców wiary; rozpowszechniać pisma i broszury ulotne wśród masy ludu robotczego...

Masoneria zasadniczo jest wrogią każdemu kościołowi, obecnie jednak zwaca się głównie przeciw kościołowi katolickiemu, a tak jeszcze jest nienawistną, że chwali nawet kościoły protestanckie...

wać przede wszystkim monarchie, szczególnie monarchie katolickiej, w cieniu niesietety wielkie czyny postępy bo nie natrafia na zjednoczoną siłę, lecz obojętność lekomyślności, za to nieszczęsne polskie: jakoś to będzie! Dla niszczenia państw katolickich nie cofa się przed żadnym środkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wybór Papieża

Osierocona Stolica Apostolska zostanie wkrótce obsadzoną. Na tronie św. Piotra ujrzy niebawem świat chrześcijański nowego Namiestnika Chrystusowego.

Będzie przeto na czasie, skoro podamy sz. czytelnikom krótki rys wyborów Papieża w czasach dawniejszych i obecnych. W czasach pierwszej ery chrześcijańskiej, jakoteż u początku wieków średnich, nie różnił się prawie wybór Papieża od wyboru biskupa.

Grono biskupów, kler i wierni obierali wówczas głowę Kościoła dowolnie, bez żadnych bliżej określonych norm. Na obsadzenie Stolicy Piotrowej usiłowała wywierać mniejszy lub większy wpływ władza świecka.

Już chrześcijańscy cesarze rzymscy a następnie spadkobiercy ich, królowie Odoaker i Teodoryk, jakoteż wschodnio-rzymscy władcy przywłaszczali sobie prawo potwierdzania wyborów papieskich, przez co stanowisko Ojca Św. było zależne od władzy świeckiej.

Cesarze rzymsko-niemieccy z dynastji frankońskiej Karolingów, stali na temsamem stanowisku do stolicy Apostolskiej. Każdorazowo obrany Papież musiał otrzymać potwierdzenie cesarskie by mógł pastować rządy Kościoła.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1179.

GROBY SYBIRSKIE

czyli Tajemnica zamku carskiego.

26)

Na dworze tak zimno — mówiła — a ona zauważyła, że przyszedł bardzo zziębnięty, zresztą stół już zakryty, więc nie zrobiła jej tego wstydu i nie odmówiła zaproszenia.

Ależ nie, naturalnie że nie — odparł Łucki — dziękuję pani za jej dobroć i zaraz przychodzę. Lecz muszę sobie wyprosić u pani jedno zezwolenie żeby mi pani pozwoliła zapalić fajeczkę.

Petrowna z ręką na sercu zapewniała, że nie przyjemniejszego nie może sobie pomyśleć jak to, żeby jej pokój napełnił się dymem tytoniowym i będzie jej bardzo przyjemnie, jeżeli pan Łucki przy herbacie będzie palił.

Za chwilę siedzieli już oboje przy stole i popijając herbatę opowiadali sobie nawzajem o swej przeszłości.

Łucki opowiadał o Lencze, swojej narzeczonej, którą musiał zostawić w Poznaniu. Najpiękniejszą i najmilszą dziewczynę, w której niewinność i wierność święcie wierzy. Co tygodnia pisuje do niej listy i zawsze od biera wiadomości o jej powodzeniu.

Obecnie znajduje się w domu swego wuja bogatego fabrykanta i zajmuje się wychowaniem jego dzieci. I ona także tęskni za nim i pragnie połączenia się z nim, lecz jest na tyle rozsądną, że nie pierwiej pragnie związać się z nim ślubami, aż uskładają przynajmniej na urządzenie.

A byłem już bliski celu, kończył Łucki swe opowiadanie — miałem już pewne stanowisko i dość znaczne dochody lecz straciłem to wszystko z winy jednego łotra, a teraz

długo może jeszcze potrwać, zanim znajdę zajęcie i byt albowiem tu nie są bardzo przychylni polskim nauczycielom.

A ona biedaczka pewnie przepędza tam bezsenne noce, łzami tęsknoty skrapiając swe łóżko.

Nie bez zazdrości przysłuchiwał się Petrowna słowom Stanisława; tak, silnej miłości mówiła do siebie słuchając wynurzeń Stanisława:

— Mnie nigdy nie będzie kochał żaden mężczyzna, jestem przecież garbata, garbata a do tego biedna.

Ży wystąpiły nagle w jej oczach, a Łucki ze zdziwieniem na nią spoglądał.

Domyślił się, co się dzieje w sercu biednej kaleki i zmienił przedmiot rozmowy na inny.

Lecz od tego dnia zawiązała się między nimi serdeczna przyjaźń, a garbata krawczyni co tylko mogła robiła, aby mu się przypodobać i pomóc.

Więc i dzisiaj widzimy ją zajętą sprzątaniami jego pokoju, zauważyła bowiem, że bardzo lubi czystość i porządek.

Wśród tego zatrudnienia znalazł ją Łucki.

Na stole znalazł list do siebie adresowany który przyniósł listowy podczas jego nieobecności. List ten, jak się zdawało zajęł go bardzo.

Panno Petrowno — przemówił po chwili — dziś wieczorem będę miał gościa; przyjdzie tu pewien robotnik i będzie się pytał o mnie, proszę go puścić do pokoju proszę uważać, żeby nam kto nie przeszkodził gdyż mamy ważne sprawy do omówienia.

Łucki już pozostał cały czas w domu było dość późno a zapowiedziany gość nie przychodził.

W końcu przed samą dziesiątą godziną stanął pod drzwiami jakiś mężczyzna, odziany w szaty robotnicze.

Petrowna nie mogła dojrzeć czy to był młody czy srady, gdyż człowiek ów, z rozmysłu prawdopodobnie nasadził czapkę, aż na oczy, a nie zdjął jej także gdy pytał się Petrownę, czy Łucki jest w domu i czy można z nim mówić.

— Proszę wejść — odparła krawczyni — on czeka właśnie na was.

Przy tych słowach wskazała mu drzwi prowadzące do pokoju Łuckiego a robotnik zbliżywszy się do nich zapukał.

Z wewnątrz dało się się słyszeć krótkie „proszę“ i robotnik wszedł do środka.

Petrowna była tak delikatną, że gdy tylko drzwi się za nieznajomym zamknęły, usiadła przy samym progu, by być jak najdalej od ściany, przytykającej do pokoju Łuckiego. Nie chciała podłuchiwać rozmowy, którą Łucki przyciszonym głosem prowadził z nieznajomym.

Lecz pomimo tego doleciało ją kilka słów, które tak ją zaciekawiły, że wstała od roboty i zbliżyła się do drzwi.

Słyszała wyraźnie, jak Łucki mówił do nieznajomego:

— Tak, mój przyjacielu jest to całkiem pewne znajdujesz się pan w tym samym domu, w którym o mało, że mały Włodzimierz nie stał się ofiarą płomieni.

Mały Włodzimierz — ofiarą płomieni?

W myśli Petrowny stanął obraz jej ulubieńca — obraz biednego wynędzniałego chłopczyka, którego w swych objęciach wyniosła z płonącego domu, a o którym nie spodziewała się żadnej wiadomości.

A teraz za tą ścianą, dzielącą ją od pokoju jej lokatora, toczy się mowa o jej ulubieńcu, nie mogła już dłużej przezwyciężyć ciekawości chciała się konieczniej dowiedzieć, co się z nim stało.

Teraz nie wstydziła się już podłuchiwać, przyłożyła ucho do drzwi i stała nie poruszona, wstrzymując oddech.

Nie uszło jej już żadne słowo z rozmowy prowadzonej w sąsiednim pokoju.

— Opowiedz mi pan wszystko, co pan wie — prosił nie znajomy — jak to się stało, że Włodzimierz tak nagle znikł z zakładu sierot, zaraz w kilku dni potem, jak go tam odnalazłem.

— Stało się to w całkiem prosty sposób — odparł młody nauczyciel — pewnego dnia zwiędział wielki ksiądz z żoną zakład, żaden chłopczyk wszedł im w oczy i jeszcze tego samego wieczora otrzymał dyrektor wezwania aby wydał chłopca człowiekowi, który się przed nim wykaże jako zaufany wielkiego księcia.

— Człowiek ten nie był prawdopodobnie oszustem — zapytał nieznajomy wzruszonym głosem.

Nie — odparł Łucki — że nim nie był, dowodzi najlepiej to, że chłopak dotąd jeszcze znajduje się w domu wielkiego księcia.

W domu swego ojca — mruzczał nieznajomy.

Powiedział to tak cicho, że go ledwie dołuszał.

Petrowna zaś nie mogła słów tych słyszeć usłyszała tylko okrzyk zdumienia z ust nauczyciela.

— Co pan mówisz? — zawołał — Włodzimierz jest synem wielkiego księcia, to biedne, wynędzniałe dziecko, wychowanek zakładu dla sierot pochodzący z książęcego rodu — jest Romanowem?

— Tak — odparł nieznajomy bez wachania. — Jest nim rzeczywiście, chociaż jego ojcu, jakoteż carowi, stryjowi, trudno będzie uznać go za takiego, jest on bowiem dzieckiem miłości Panu, panie Łucki mogą powiedzieć tę tajemnicę bo wiem, że nie wydasz jej nikomu.

— Przysięgam panu na to — odparł młody nauczyciel uroczystym głosem — z moich ust nie usłyszysz tego żaden śmiertelnik.

Japońsko-niemiecka wojna

Paryz, Okręty wojenne japońskie, francuskie i angielskie blokuja i bombardują Tsing-Tau port oraz stolice niemieckiej prowincyi Kiau-Tschau, położonej na wybrzeżu Chin.

Ekspedycja japońska wynosi 45.000 wojska.

Austria wypowiedziała Japonii wojnę

London. Ze źródeł angielskich donoszą, że Austria wypowiedziała Japonii wojnę poczem natychmiast ambasadorem japoński opuścił Wiedeń a austriacki Tokio

Przygotowania wojenne Holandyi.

Amsterdam. Holenderskie ministerium wojny przeprowadza z zadziwiającym pospiechem ogólną mobilizacyę Nadgraniczne twierdze bywają silnie wzmocnione, cała armia koncentruje się u wschodniej granicy państwa.

Angielska proklamacja wojenna.

London. Król Jerzy V. wydał do narodu angielskiego proklamacyę, w której wzywa wszystkich zdolnych do broni obywateli, by zgłosili się do szeregów wojskowych, gdyż honor narodu wymaga stoczyć walkę ostateczną z odwiecznym wrogiem Anglii, a od wyniku tej wojny, zawisły losy Europy.

Wiadomości.

Włochy a Albania.

Rzym. Włochy czynią przygotowania do aneksyi Albanii. Nad urzeczywistnieniem tego zamiaru pracuje najgorliwiej włoski książę Abruzzów. Rząd włoski popiera go w tym zamiarze, czego dowodem zamianowanie go szefem floty włoskiej.

Choroba austriackiego monarchy.

Wiedeń. Prasa austriacka potwierdza wiadomości o ciężkiej chorobie cesarza Franciszka Józefa.

Z BRAZYLII

Stan duszpasterstwa w koloniach polskich

w Rio Grande do Sul w odpowiedzi na artykuł »Polaka« Nr. 28

Dokończenie

II. A teraz choć słówko w sprawie alumnów polskich w tutejszem Seminarjum. Korespondent »Polaka« jak zwykle »autentycznych« źródeł wiadomości zaczerpnąwszy, podał, że w Seminarjum jest 11 alumnów polskich, że są pilnie strzeżeni, by w zetknięciu się z sobą nie rozmawiali po polsku, w przeciwnym zaś razie są najsurowiej karani. Dalej, że języka polskiego uczą się obowiązkowo alumn i także innych narodowości. Czytając to, niewiadomo co więcej podziwiać: czy kręctwo korespondenta czy też naiwność redakcyi »Polaka«, która na ośmieszenie samej siebie pierwszy lepszy paszkwił przyjmuje na szpalty swej gazety!

By jednak dokładne poinformować czytelników, »Gaz. Pols.« o rzeczywistym stanie rzeczy, podaję co następuje: Seminarjum to jest prowincjonalne t. j. służy dla wszystkich diecezyi stanów Rio Gr. do Sul i S. Cathariny.

Przeznaczone jest ono nietylko dla uczniów narodowości polskiej — ale dla wszystkich. Znajdują się tu zatem Polacy Niemcy, Włosi, Brazylianie.

Wszystkich alumnów jest obecnie w Małym i Wielkiem Seminarjum 160. — między nimi znajduje się 9 Polaków. Językiem wykładowym jest w klasie język portugalski lub francuski — stosownie do przedmiotu.

Wobec zaś tak wielkiej liczby różnych narodowości — której język ma być używany w pożyciu towarzyskiem w czasie zabawy? Każdy bezstronny powie chyba, że ten, który nie będzie drażnił uczuć wszystkich tych narodowości! — zatem język portugalski, który też jest w użyciu. Korespondent »Polaka« nie będzie chyba tak zarozumiały by żądać, by dla 9 Polaków 150 uczniów się specjalnie polskiego — zwłaszcza, że w tym swym artykule robi zarzut jakoby się imi takie musieli być polskiego uczyć! Któryż zaś z Polaków i kiedy był surowo karany za używanie swego języka?? To zwykłe kręctwo! Jeśli się uczniowie jednej narodowości razem zejdą, wtenczas wolno im w ich ojczystym języku pisać i mówić! Dalej, każda narodowość ma 2 godz. tygodni nauki obowiązującej w swym języku. Nauki języka polskiego udziela alumnom tylko polskim rodowitym Polak. Z takiego porządku rzeczy są zadowoleni i Niemcy i Włosi, nie podoba się to tylko korespondentowi »Polaka«, który — chociaż między »łacinnikami« (może dla tego...) całe lata nie siedział, jednak nieudolnie językiem polskim (jak jego artykuł wskazuje) włada, niż Polacy, którzy Seminarjum tutejsze opuszczają.

Pisze korespondent »Polaka«, że sprawa Seminarjum ważniejsza od sprawy »Towarzystwa«. Cieszy mnie to bardzo, że p. Budaszewski nawraca się z drogi niewiary, wiedząc jednak wiecie, że do wiary nie dochodzi się niestety przez oszczerstwa, kręctwa i paszkwile. Sławy malarz Apelles, ukrywając się raz za obrazem, przez siebie malowanym, przysłuchiwał się sądom osób, zwiedzających pracownię.

Kiedy pewien szwec krytykował sandoły przez niego namalowane, artysta błęd poprawił; lecz kiedy tenże szwec krytykował później także twarze namalowane artystą powiedział mu: »Szewcze pilnuj kopyta«. Lepiej zatem będzie, gdy p. Budaszewski powierzy wykształcenie i wychowanie polskich alumnów w Seminarjum »łacinnikom«, a sam za mię się raczej swemi dziećmi i dopilnuje; by one przypadkiem swej ojczystej mowy nie utracili! Wtenczas nie narazi się tak korespondent »Polaka« jak i sama redakcja na upomnienie Apellesa: »Szewcze pilnuj swego kopyta! i na śmiech, bo co jakaś »kukuleczka« na łamach »Polaka« swym »światłym« czytelnikom »wykuka«, o tem wie już zawsze naprzód każdy uczciwy i rozumny Polak...

Ignis.

Z Kurytby.

Z powodu żałoby Kościoła katolickiego z przyczyny zgonu Ojca Św. nie będą odprawione w roku bieżącym w katedrze tutejszej nowenny przed świętem Narodzenia Matki Boskiej.

Natomiast w dniach 5, 6 i 7 września odbędą się krótkie wieczorne nabożeństwa.

Ostatnie wiadomości.

Ruchy wojsk francuskich.

Paryz. Francya ściąga pospiesznie z zachodnich swych prowincyi nowe wojska i przesuwają je w trzech wielkich grupach ku północy i wschodowi przeciw wkraczającym na terytorya francuskie batalionom niemieckim.

Jedna grupa wojsk francuskich spieszy z de Havres wraz z pomocniczymi oddziałami ku Neufchateau, inna rusza ku Sedanowi i Luksemburgowi, trzeci zaś oddział francuski marszeruje ku Chimay celem wzmocnienia linii Mons-Namur.

Paryz. W pobliżu Luneville, nad granicą Lotaryngii, toczy się zacięta walka, w której Francuzi zyskali znaczne korzyści i zdobyli korzystne dla siebie pozycje

Klęska francuska w Lotaryngii.

Berlin. W pobliżu twierdzy Metz rozbili Niemcy 9 francuskich korpusów i wzięli do niewoli 10.000 żołnierzy.

Panika w północnej Francyi.

London. Ludność północnej Francyi ucieka masowo do Paryża. Zaś bog-

tsze rodziny paryskie wyjeżdżają do południowych departamentów, z obawy przed inwazyą wojsk niemieckich.

Królewiec w rękach rosyjskich.

Paryz. Ze źródeł francuskich pochodzi, niesprawdzona na razie wiadomość, jakoby wojska rosyjskie zdobyły Królewiec, ra silniejszą warownię niemiecką w Prusach Wschodnich. Po zdobyciu tej fortecy, marszerują Rosyanie na Poznań.

Zwycięstwo rosyjskie w Galicyi.

London. Ostatnie telegramy angielskie donoszą o nowem wielkiem zwycięstwie wojsk rosyjskich w Galicyi, na Podolu austriackiem, pod miasteczkiem Fluhowem.

Klęska austriacka w Serbii.

Nisz. Serbskie źródła oficjalnie ogłaszają wielkie zwycięstwo wojsk serbskich nad dolnym biegiem rzeki Driny.

Straty austriackie wynoszą 15.000 zabitych, 3.000 rannych i 15.000 zabranych do niewoli.

Włochy po stronie trójprzymierza?

Rzym. Rząd włoski dotychczas w wojnie neutralny, poczynają się w ostatnich dniach skłaniać ku trójprzymierzu. Wysłał 100.000 wojska nad granicę francuską i tył: nad granicę austriacką, co wywarło ogromne zaniepokojenie w Paryżu.

Prezydent Poincare widzi w tem zapewnie zwycięstwo francusko włoskiej wojny.

Od redakcyi.

Zapytywani wielokrotnie o całość powieści »Groby Sybirskie« oświadczamy zainteresowanym, że posiadamy taką tylko w jednym egzemplarzu, którego ze względu na redakcyjnych nie możemy nikomu odstąpić. Zaś dawniejsze numery gazety naszej, zawierające początek wyimienionej powieści są wyczerpane.

W miasteczku Ivahy

jest do odstąpienia ulżona na nowo wybudowanym tartaku; do kupna trzeba około 3500\$000. Tartak ma dobrą przyszłość.

Wiadomość na miejscu w handlu p. Albania Piotrowskiego.

KAMIENIE MLYNSKIE — tutejsze krajowe są na sprzedaż. Blizsza wiadomość w Redakcyi »Gazety Polskiej«.

Poszukuje

swego syna Józefa Kawkę, który przed 3-ma laty przebywał w Porto União. Ktoby wiedział o nim albo on sam, zechce łaskawie mnie donieść.

PIOTR KAWKA
Grao Pará, Antoni Praga
Orleans do Sul, S. Catharina.

Jedyna w Paranie.

POLSKA FABRYKA PAPIEROSÓW
I TUTEK,
IMPORT TYTONI

z pierwszorzędnych fabryk
L. Szczerbowski
W TRES BARRAS — PARANA

Poleca Szan. Publiczności swe wyroby tytoniowe, jakoto papierosy z ustnikami:
»RIO TIGRE« mieszanina z tureckim tytoniem.
»TRES BARRAS« tytoń gojano, z tureckim.
»NORTAN«, »IDEAL«, »LUXO«.
Fabryka nagrodzona na wystawach kilkoma medalami.
Dla PP. Kupców odpowiedni rabat.
Popierajmy polski przemysł!!

Akuszerka

dplomowana z Warszawy
Adela Gross
przyjmuje zamówienia w swej specjalności
rua ROSARIO 13

WARSTAT STOLARSKI

meblowy i budowlany

Jan Ulandowski

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach.
Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytby.

Fabryka

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrzeżów i mebli.

BERNARD GROCHOCKI

Kurytba — rua America 85.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

KRAWIECTWO POLSKIE.

Zawiadam niniejszem klientelę moją oraz Sz. Publiczność, że warstat mój krawiecki przyniosłem z ul. Comendador Araujo do domu własnego przy ul. Saldanha Marinho nr. 129, obok rogu ulicy Visconde de Rio Branco.

Wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące, wykonuję gustownie, trwale i elegancko, po cenach umiarkowanych. — W razie potrzeby wykona się ubranie w 24 godzinach

Posiadam wielki wybór materyi na ubrania różnego gatunku i w różnych cenach.

Ubranie z kamizy od 60\$000, sak palto od 55\$000; korta na spodnie i kamizelki najnowszej mody.

Liczę na poparcie Rodaków

Fr. Kurecki.

„Bazar UNIAO“

Największy Polski Dom Handlowy

IGNACEGO KASPROWICZA.

Kurytba, Avenida Luiz Xavier róg Prasa Ozorio.

Poleca swój wielki skład towarów białych i wełnianych dla pań i dla mężczyzn etc.

Otrzymałem wprost z Europy; wielki wybór najmodniejszych białych i kolorowych. BLUZY: batistowe i gupirowe. SUKIENECZKI DLA DZIECI. UBRANKA DLA CHŁOPCÓW.

Casemiry, chemizy, angielskie, brins carsnietey na ubrania męskie, kapelusze, kołnierzyki, koszule granaty, skarpety itd.

Ceny jak najtańsze

MASZYNY DO SZYCIA

ŚWIEŻE NASIONA

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodaków zamieszkałych w Paranie, że dn 23 z. m. otworzyłem na Campo Comprido

Warstat kowalski

i
meechaniczno-ślusarski

W zakres moich prac wchodzi: fojisy, sierpy, siekiery, plugi, powozy i wszelkie naprawy broni, oraz maszyn parowych.

Przyjmuję zamówienia na urządzenie nowych tartaków, młynów, massadorów (do cegieł). — Wykonuje nagrobki żelazne, krzyże i wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa i ślusarstwa. — Liczę na poparcie Rodaków.

Wiktor Rostkowski.

Okulista

Dr. Juliusz Szymański

Docent Uniwersytetu w Chicago (Amer. Półn.)

przyjmuje chorych na *oczy, uszy, nos i gardło* w Kurytybie od 2-iej do 4-iej po poł. w biurze na Praça Tiradentes Nr. 11
Mieszkanie: *Praça Osorio Nr. 1.*

Lecznica w Araukaryi pod nazwą

„Sanatorio Araucaria”

Chorzy z prowincyi mogą wprost zatrzymać się w Araukaryi.

Hotel „Europeo”

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto S. TOS, że w hotelu „Europeo” znają dobre i względnie tanie życie i uczynną polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po hiszpańsku i rusku.

Adres: rua São Bento Nr. 3 — San Francisco Sierpinski

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.
rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Nawozy sztuczne.

FERNANDO HACKRADT & CIA

Jeneralny zastępca Kalsyndykatu na Niemcy i United Thomas' Phosphate Works.

Curityba.

Caixa postal Nr. 18 Rua VICENTE MACHADO Nr. 21—23 Tel.: »HACKRATOS»

Są zawsze na składzie nawozy sztuczne:

azotowe, potasowe i fosforowe,

zdatne w połączeniu do uprawy wszelkiej gleby.

Worki naszych wszystkich nawozów mają powyższy znak czyli prawnie strzeżoną markę. Dokładnych informacji co do użycia sztucznych nawozów udziela fachowy agronom.



Nasi depozytaryusze: pp. Pedro Chiuratti, S. Jose dos Pinhaes. Pedro Schilnas, Araucaria. Stef. Witosławski, Abranches. J. Bach et C., Ponta Grossa. Frederico Zornik, Rio Negro.

Garrapatos?

Bernas?

Hodowcy bydła! Kolonisci!
używajcie



Isis-Bichorol

MARCA REGISTRADA

środek niezawodny przeciwko pasożytom bydłowym jak: podskórnym robakom wszelkiego rodzaju, kleszczom, wszom, pchłom i t. p.

„Isis-Bichorol”

z powodu swoich właściwości desinfekcyjnych nieszkodliwości ukąszenia zmij i węzów.

Jest tani. Jedna flaszeczka kosztuje tylko 1\$600.
w miejscu, bez opłaty przesyłki.

Nie wietrzeje, nie psuje się chociaż jest w otwartym naczyniu.

Dostać można wszędzie!

KRAWIEC POLSKI

JAN FAUCZ

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorzędny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — **Ceny przystępne.**

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.

Skład kapeluszy

»VENUS«

Sprzedaż detaliczna i hurtowna.

CENY UMIARKOWANE.

Dla p. Kupców rabat.

Stanisław Wojski
Curityba - Rua 15 de Novembro N. 18.

Posiada zawsze na składzie: duży wybór kapeluszy, i parasoli wszelkich gatunków dla mężczyzn, pań i dzieci. Duży sortyment lasek, obuwi, koszul, krawatów, manszetów, kołnierzyków, kamizelek zimowych, szkarpetek i t. p. rzeczy
Naprawia się parasole.

Każdy, kto chce kupić tanie i dobre towary powinien odwiedzić ten skład.

»Atlantica«

Telefon 395.

Kurytyba

Caixa postal 163.

Atlantica Pilsen	cała flaszka	6\$500
Atlantica Monachium, ciemne	„ „	6\$500
Paranaense, jasne	„ „	4\$000
Coritibana, jasne	„ „	4\$500
Iguassu, ciemne	„ „	4\$000
Culmbach leczniczy	pół flaszki	6\$000
Bilz, napój bez alkoholu	„ „	2\$000
Gazoza, cytrynowa, ananasowa, malinowa i wiśniowa	„ „	2\$000
Woda sodowa, w wysokim gatunku	„ „	2\$000
Ginger-Ale, w wysokim gatunku	„ „	3\$000
Gingibre	cała flaszka	2\$500

Ceny za tuzin bez flaszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 9 wieczorem.

Zakład Fotograficzny

»VOLK«

rua 15 de Novembro Nr. 72.

Wykonywa zdjęcia fotograficzne od najmniejszych formatów (mignon) do wielkości naturalnej — Przyjmuje się zamówienia ZDJĘĆ OSÓB lub WIDOKÓW nawet poza Kurytybą.

Fotografie wykonywa na najnowszym i najlepszym kartonowym papierze
Konkurencji się nie obawia — tak ze względu na cenę przystępną jakoteż ze względu na sumienne i doskonałe wykończenie robót

Zakład ten, najstarszy w całej Paranie, odznaczony niejednokrotnie złotymi medalami na wystawach w których brał udział poleca się Szanownej Publiczności.